Ner 219. Poniedziałek 26. Września 1853. *Rok Gazecie* 43.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRENUMERATA

Na czwarty kwartał 1853 GAZETY LWOWSKIEJ z DODATKAMI, od 1go października do ostatniego grudnia:

Dla Miejscowych . . . . 3 złr. 45 kr.
Z opłatą poczty . . . . 4 złr. 30 kr.

Kto wymaga kwitu, nadpłaca ile na stępel przypada, i nadto jeźli kwit ma kantor franco odsyłać, dodać raczy należytości tyle co wynosi opłata listu na jego odległość.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 20. września. Dla sprostowania umieszczonego w Gazecie Lwows. z d. 4. sierpnia r. b. N. 176 spisu składek na budowę kościoła w Wiédniu donosi się, że p. mandataryusz *Krzepiński* złożył 30 złr. (nie 30 kr.) w Żółkiewskiej kasie podatkowej, a mianowicie w imieniu zarządcy dóbr Rawskich p. *Goreckiego*, który tę kwotę na cel wspomniony ofiarował.

Sprawy krajowe.

Lwów, 25. września. Według doniesienia telegraficznego przybył Jego Mość Cesarz Rosyi wczoraj o god. $11^{1}/_{2}$ przedpołudniem do Szczakowy i udał się z Mysłowic w towarzystwie Jego królewicz. Mości księcia Prus w dalszą podróż do Oderbergu.

(Uroczyste przedłożenie Jego c. k. apost. Mości korony S. Szczepana i innych insygniów koronnych.)

Wiédeń, 21. września. Na otrzymaną wiadomość o przywiezieniu do Wiédnia korony św. Szczepana i innych insygniów korony węgierskiej raczył się J. c. k. apost. Mość, Cesarz Franciszek Józef, udać dnia 19. b. m. z Ołomuńca do Wiédnia.

Wczoraj dnia 20. września przed południem o godzinie 11tej zebrali się u dworu w zupełnej gali i na wezwanie nadworne c. k. tajni radzcy, szambelanowie i stolnicy. Również przybyli w towarzystwie J. cesarzew. M. arcyksięcia Albrechta: J. Em. kardynał książę-prymas *Szitovsky* na czele węgierskiego episkopatu i kleru, mianowana do przeniesienia insygniów komisya węgierska i deputacya, tudzież c. k. jeneralicya i korpus oficerów.

O wyznaczonej godzinie udali się deputowani wyznaczeni do przeniesienia insygniów w asystencyi ośmiu c. k. gwardzisów przybocznych do parafialnego kościoła w burgu, gdzie otworzono kościelną skarbnicę w obecności nadwornego proboszcza burgu.

Wyjęto ze skrzyni tam przechowanej koronę i inne insygnia koronne, złożono na axamitych wezgłowiach, poczem deputowani węgierscy przenieśli je w asystencyi pomienionych gwardzistów schodami poselskiemi przez apartament obsadzony c. k. gwardyą do sali ceremonialnej, i złożyli obok tronu razem z wezgłowiami na stołach nakrytych aksamitem. Koronę niósł książę Paweł *Esterhazy*, płaszcz hrabia Franciszek *Zichy* starszy, berło hrabia Fid. *Palffy*, jabłko koronne hrabia Ludwik *Széchényi*, miecz zaś hrabia Jan *Keglevich*.

Następnie zaniesiono Jego c. k. apost. Mości wiadomość o uskutecznionych już przygotowaniach, poczem J. M. Cesarz poprzedzony świtą dworską raczył przybyć do sali ceremonialnej i zajął miejsce na tronie pod baldachinem. Dygnitarze i świta zabrała zwykłe stanowiska, a ceremonię zagaił J. cesarzew. Mość arcyksiąże Albrecht przemową do Najjaśniejszego Pana. Po danej przez J. M. Cesarza na tę przemowę odpowiedzi, powstał J. c. apost. M. z tronu i poprzedzony świtą dworską udał się do oratoryum.

Insygnia koronne zanieśli pomienieni deputowani w tym samym jak wprzód porządku w towarzystwie komisyi węgierskiej i deputacyi, tudzież w asystencyi c. k. gwardyi przybocznej do parafialnego kościoła w burgu, i wraz z wezgłowiami złożyli obok wielkiego ołtarza.

Następnie zaintonował nadworny proboszcz burgu „Te Deum" odśpiewane przez nadworną kapellę.

Po skończonym śpiewie udał się J. c. k. apost. Mość z oratoryum w asystencyi świty do środkowych apartamentów, insygnia zaś odnieśli deputowani znów do skarbnicy kościelnej i w skrzyni złożyli, poczem drzwi od skarbnicy zamknięto i jak dniem wprzód postawiono straż u drzwi i okien tego budynku. *(W. Z.)*

Wiédeń, 22. września. Według nadesłanego uwiadomienia telegraficznego z Budy przywieziono tam wczoraj dnia 21. bież. miesiąca o god. $5^{1}/_{2}$ popołudniu św. koronę i insygnia i schowano je w burgu cesarskim. *(L. k. a.)*

(Środki dla zapobieżenia przemytnictwu.)

Na mocy dekretu ministeryów finansów, spraw wewnętrznych i najwyższej władzy policyjnej z dnia 12. września r. b. ustanowione zostały ważne środki dla zapobieżenia przemytnictwu. Przeprowadzenie uregulowanego systemu celnego zawisło głównie od tego, ażeby ile możności zmniejszyć przemytnictwo, które mianowicie dlatego tak szkodliwy wpływ wywiera, iż pomimo celnego prawodawstwa karnego ten rodzaj przestępstw poparty jest mianowicie w okręgach pogranicznych nieprawnym wprawdzie ale bardzo rozpowszechnionym przesądem. Postanowienia ustawy w mowie będącej wchodzą od 1. listopada w okręgu pogranicznym Lombardyi przeciw Piemontowi i kantonowi Tessyńskiemu, w terytoryum wolnego portu Tryestu i przyległym okręgu pogranicznym, nakoniec w okręgu pogranicznym Vorarlbergu przeciw Szwajcaryi w moc obowiązującą.— Według tego dekretu podlegają osoby podejźrzane o przemytnictwo lub za podobne przestępstwo już karane indywidua osobnej kontroli paszportowej; jeżeli się znajdują w terytoryum pogranicznem austryackiego terytoryum celnego, albo w miejscu oddalonem najwięcej o milę w prostym kierunku od linii celnej, choćby nawet to miejsce nienależało do Austryi, bez względu na to czyli rzeczone osoby są krajowcy lub cudzoziemcy. Polityczna władza obwodowa albo urząd okręgowy decydują na podstawie referatu władzy finansowej, które indywidua mają podlegać osobnej kontroli. Ta decyzya doręcza się interesowanej stronie na piśmie z należytą ustną informacyą, a rekurs przeciw niej otwarty jest w przeciągu 14 dni do politycznego rządu krajowego.

Osobna kontrola paszportowa w tem zależy, że ci którzy jej podlegają, nawet i w tych wypadkach jazdy za linię celną, w których według powszechnych przepisów politycznych niepotrzeba paszportu, opatrzone być muszą paszportem od politycznego urzędu okręgowego albo od pogranicznego komisaryatu policyi, gdzie taki urząd istnieje. Takie paszporta wydawane być mają tylko na jedną podróż i to tylko wtedy, gdy osoby ulegające tej kontroli udowodnić mogą pozwolony cel zamierzonej podróży. To rozporządzenie jednak nierozciąga się na wypadki, jeżeli kto posiada grunta z tej lub z tamtej strony linii celnej, do których się tylko przez przekroczenie granicy dostać można i tylko dla ich uprawy lub dla zebrania plonu, na zwykłych prostych drogach w dzień przez linię celną na te grunta się udaje i tam bawi. Osoby podlegające kontroli paszportowej, które się bez przepisanego paszportu udają przez linie celną, albo jeżeli granice miejsca, w którem mieszkają, nieprzytyka bezpośrednio do linii celnej, znajdują się w miejscu położonem w kierunku linii celnej za granicą swej siedziby, i w takim wypadku tę zmianę miejsca niezdołają należycie usprawiedliwić, podpadają karze pieniężnej od 5 do 40 reńskich albo aresztowi 24 godzin do 8 dni, a ta kara w razie powtórzenia ma być podwojona. Ta sama kara spada na podlegających kontroli paszportowej mieszkańców miejsc, których miedza się styka z linią celną, jeżeli się w granicach polnych swej siedziby na innych aniżeli zwyczajnych drogach wiodących do ich

własnych lub pańskich gruntów, lub do miejsc, gdzie udowodnić mogą pozwolone zatrudnienie znajdują bez paszportu od 10tej godziny wieczór do wschodu słońca, a swoją obecność w sposób dostateczny usprawiedliwić niezdołają. Tej samej karze podlegają zostający pod kontrolą paszportową cudzoziemcy albo osoby przebywające w terytoryum wyłączonem z pod cła, jeżeli się bez paszportu znajdują na terytoryum celnem; oprócz tego mają być wydalone za linię celną.

Kto w jednem z pomienionych miejsc przebywa, a już raz za przemytnictwo lub dwa razy za przekroczenie tych postanowień został ukarany, powinien na żądanie okręgowej władzy finansowej być postawiony pod nadzór policyjny, a w takim razie nakazuje mu się, ażeby od 10 godziny wieczór do wschodu słońca zostawał w domu, inaczej podpadnie powyżej namienionym karom, jeżeli opuszczenie domu niezdoła usprawiedliwić koniecznością wynikającą z nieprzewidzianego wypadku i jeżeli zarazem z okoliczności wyraźnie się nie okaże, że przekroczenie przepisów celnych niebyło ani zamierzone ani popełnione. Pograniczni urzędnicy celni, pograniczne komisaryata policyi, c. k. żandarmerya i straż finansowa są upoważnione, robić u takich osób rewizye domowe, a wykazane przy tej sposobności przekroczenia zakazu mają być uważane za zupełnie udowodnione na mocy zeznań tych osób, które przedsiębrały główną wizytacyę.

Zamiar który przewodniczył prawodawcy w tym dekrecie, jest równie jasny jak pożyteczny. Szło bowiem o wynalezienie stosownego i z względami sprawiedliwości i słuszności zgodnego, a jednak skutecznego środka, ażeby zapobiedz przemytnictwu i przytłumić je po części w zarodzie. Ten środek podany jest w skreślonych tu postanowieniach prawnych, które tylko dla tych granic zostały przepisane, gdzie zachęta do przemytnictwa z wielu względów bardzo jest znaczna, podczas gdy słusznie suponować można, że podobne rozporządzenia dla granicy wzdłuż niemieckiego terytoryum związku celnego, przy tak znacznej redukcyi obustronnych taryf i przy solidarnem zobowiązaniu się obydwóch kompleksów handlowych opierania się ile możności przemytnictwu, niepotrzebnemi się okazały.

(Lit. koresp. austr.)

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 19. września. Francuski jenerał Gayon przybył tu dziś w towarzystwie dwóch francuskich oficerów z Paryża, i uda się pojutrze do Ołomuńca dla znajdowania się na popisach wojskowych.

— Przeznaczeni dla katolickiej misyi w Afryce centralnej 5 księży i 8 laików przybyli ostatnim paropływem do Alexandryi i udadzą się za kilka dni pod osobistym kierunkiem apostolskiego prowikaryusza dr. Knoblecher w podróż do Chartum. Egipski urząd rogatkowy przepuścił za wstawieniem się austryackiego jeneralnego konzulatu bez opłaty cła wszystkie ich efekta, towary itd.

— Ministeryum oświécenia kazało spisać wszystkie miejsca monarchyi, które teraz nie mają żadnej szkoły, ażeby mieć dokładny przegląd, w których stronach monarchyi są potrzebne szkoły, i żeby wydać rozporządzenie dla zaradzenia temu niedostatkowi.

— Cesarz Jego Mość potwierdził najwyższem postanowieniem z dnia 17. b. m. zaprowadzenie niezawisłych dyrekcyi policyjnych w Hermansztadzie, Kronsztadzie i Klausenburgu według istniejących zarysów dla organizacyi władz policyjnych.

— Namiot, którego używa Cesarz Jego Mość w obozie pod Ołomuńcem, ma przykrycie z gutaperchy, przezco bynajmniej woda nieprzecieka. Zresztą co do powierzchowności swojej nie różni się w niczem od innych namiotów większego rozmiaru.

— Zgromadzenie wyższych niemieckich urzędników policyi dla spólnego naradzenia się, odbędzie się w ostatnich dniach tego miesiąca w Sztutgardzie.

— Jak słychać, odjedzie temi dniami pan minister spraw zewnętrznych, hrabia Buol-Schauenstein do Ołomuńca. Również król. angielski poseł, G. L. lord Westmoreland, i ces. francuski poseł p. Bourqueney, udadzą się tam w tym tygodniu. Ces. rosyjski poseł, p. Meyendorff przyjedzie, jak wiadomo, z Warszawy do Ołomuńca.

— Jutro we środę o ósmej godzinie rano będzie węgierska korona z innemi relikwiami ś. Szczepana znowu do Budy odesłana. Z tej przyczyny zgromadzą się Jego cesarzewicz. Mość Arcyksiążę, wojskowy i cywilny gubernator Węgier, tudzież odprowadzająca węgierska deputacya w c. k. parafialnym kościele nadwornego burgu, gdzie insygnia po uprzedniem błogosławieństwie przez JX. proboszcza burgu będą oddane przez c. k. pierwszego najwyższego Ochmistrza dworu deputowanym węgierskim i zaniesione do przygotowanego sześciokonnego nadwornego powozu, który pojedzie w tym samym orszaku jak za przybyciem do dworca północnej kolei żelaznej, gdzie przygotowana kompania Pogranicza i oddział Seressanów obejmie eskortę aż do Budy. C. k. wojsko wystąpi również i utworzy szpaler od c. k. nadwornego burgu aż do dworca północnej kolei żelaznej, gdzie będzie rozstawiona honorowa kompania z chorągwią.

— Gdy deputowani katolickich towarzystw niemieckich wysłuchali dziś rano w katedrze św. Szczepana sumy, celebrowanej przez przewieleb. JX. Biskupa Sarepta, otworzył około dziesiątej godziny pierwsze powszechne zgromadzenie w wielkiej sali redutowej c. k. nadwornego burgu serdeczną przemową hrabia O'Donnell, poczem książę Arcybiskup Wiédnia, Józef Othmar zachwycał zgromadzenie dłuższą treściwą mową. Hrabia J. Stolberg prosił w imieniu zgromadzenia o arcybiskupie błogosławieństwo, przy którego udzieleniu wszyscy obecni mocno wzruszeni padli na kolana. Potem odczytano sprawozdanie z upłynionego administracyjnego roku. Wielu dygnitarzy kościoła i państwa zaszczyciło zgromadzenie swą obecnością, między tymi Jego Eminencya apostolski nuncyusz kardynał Viala Prela, kilku biskupów monarchyi, p. namiestnik niższej Austryi, kilku jenerałów i oficerów sztabowych itd. itd. Gustownie udekorowana i rzęsisto oświetlona sala była ozdobiona wizerunkiem Jego c. k. Apost. Mości w przeźroczu i popiersiem Jego Świątobliwości Papieża Piusa IX.

(Ll.)

(Kurs wiédeński z 24. września.)

Obligacye długu państwa 5% —; 4½% —; 4% —; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; 2½% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1339. Akcye kolei półn. 2237½. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 665. Lloyd. —. Galic. l. z. w Wiédniu —.

Ameryka.

(Poczta północno-amerykańska.)

Z Liwerpola doniesiono telegrafem o przybyciu Nowojorskiej poczty z dnia 3. b. m. Posadę ambasady paryskiej zaproponowano szanownemu Francis B. Cushing, który ją przyjał. — W Nowym Orleanie ustała nareszcie żółta febra. — W Wheeling (koło Baltimore) explozya prochu uszkodziła dwa parostatki, zniszczyła łódź z działami, zabiła jednego człowieka, a drugiego pokaléczyła. — Listy z Hawany z 25. sierpnia niezawierają w politycznym względzie nic ważnego. Ceny cukru były niezmienione i utrzymywały się stale. Podnoszenie się cen wstrzymuje tylko wielki brak okrętów przewozowych. Z Meksyku donoszą, że żółta febra pojawiła się w państwie Guerrero i że w Guanajunato stracono publicznie naczelników powstania. — Wojska państwa Honduras, które były wpadły do Guatemala, odparto kilkakrotnie.

(W. Z.)

Hiszpania.

(Dymisya ministra marynarki. — Trzęsienie ziemi.)

Według telegraficznej depeszy z Madrytu z dnia 11. września przyjęta jest stanowczo podana dymisya ministra marynarki pana Doral. Minister robót publicznych obejmie tymczasem sprawy tego ministeryum.

Heraldo donosi, że dnia 29. sierpnia w nocy dało się czuć w Leon i Zamora gwałtowne trzęsienie ziemi, które 10 sekund trwało. Wiele osób opuściło w przestrachu i trwodze swoje domy. *(W. Z.)*

Anglia.

(List własnoręczny lorda Palmerston do lorda-majora Dublina. — Cholera.)

Londyn, 16. września. Lord-major Dublina otrzymał list następujący:

„My Lord! Jestto dla mnie wielką przyjemnością wyrazić Waszej lordowskiej Mości z rozkazu królowej zupełne opodobanie Jej król. Mości względem wszystkich, podczas jej ostatniego pobytu w Dublinie poczynionych przygotowań przyjęcia. Lojalne oświadczenia poddanych Jej król. Mości, porządek i dobry sposób myślenia, który powszechnie między nimi panował, pozostawiły najprzyjemniejsze wrażenie w umyśle Jej Mości królowej i księcia, jej królewskiego małżonka; mam polecenie przesłać Waszej lordowskiej Mości imieniem królowej i księcia to zapewnienie. Mam zaszczyt i t. d.

Whitehall, 12. września 1853.“ Palmerston.

— Dziś rano odjechał lord Palmerston do Balmoral.

— Doniesienia o cholerze z Newkastle i przyległych okolic są coraz bardziej niepokojące. Przedwczoraj umarło znowu 58 osób, od 31. sierpnia do 14. września w ogóle 214 osób. W Gateshead zapisano do wczoraj 84 przypadków śmierci. Departament ministeryalny dla sanitarności publicznej niezaniedbuje żadnego sposobu, by powściągnąć szerzenie się zarazy.

(W. Z.)

Francya.

(Umowa ze stanami zjednoczonemi Ameryki północnej.)

Monitor ogłasza umowę zawartą z amerykańskiemi Stanami zjednoczonemi, w której trzynastoma artykułami oznaczono jak najdokładniej obopólne prawa, prerogatywy i obowiązki konzulów obydwóch krajów.

(W. Z.)

(Depesza telegraficzna ministra spraw wewnętrznych. — Rada ministrów. — Okólnik ministra spraw wewnętrznych do prefektów. — Uchwała rady gminy miasta Paryża względem piekarzy.)

Minister spraw wewnętrznych przesłał następującą telegraficzną depeszę do prefektów departamentów Pas de Calais, Nord i Somme: „Cesarz i Cesarzowa odjadą 22. z Paryża i przenocują w Arras. Dnia 23. na Douai i Valenciennes przybędą do Lille; dnia 24. pobyt tamże. Dnia 25. zwiedzą obóz w Helfaut i przenocują w St. Omer. Dnia 26. zwiedzą Ich ces. Moście Dunkerkę i przenocują w Calais. Dnia 27. uda się Cesarz do Boulogne i tam przenocuje. Dnia 28. odjazd z Boulogne, a nocleg w Amiens. Dnia 29. powróci Cesarz do Paryża.

— Na radzie ministeryalnej w niedzielę miała zapaść uchwała, ażeby dla Paryża zastosowano system z roku 1846 wydawania uboższym klasom bonów chlebowych, zaś taxę chleba zacząwszy od 15. września, ażeby uregulowano znowu jak przed 1. września według taryfy targowicy na mąkę.

Republika Boliwia zniosła tutejszą swą ambasadę, którą dotychczas piastował jenerał Santa Cruz, i będzie nadal we Francyi tylko przez konzula zastępowana.

Minister Persigni wydał do prefektów okólnik, w którym ich uprasza o dokładną statystykę wszystkich w ich okręgach wychodzących dzienników. „Jestto dla rządu wielkiej wagi,“ mówi okólnik, „poznać dokładnie stan dzienników francuskich, równie jak niepolityczne pisma peryodyczne. Administracya centralna ma względem dzienników misye czuwać nietylko nad wykonaniem ustaw i regulaminów, tyczących się samego przedmiotu, lecz nawet zbadać sprawiedliwe potrzeby dziennikarstwa, równie jak jego materyalne i moralne interesa.“ Drugim okólnikiem ministerstwa ograniczono prawo małych księgarzy przeciągających po jarmarkach i targowicach, którzy nie podlegali stęplowi przepisanemu dla domokrążców. Wszystkie książki, zbiory albo ryciny, które ci przejeżdżający handlarze sprzedawają, muszą być również stęplowane, a to w przeciągu trzech miesięcy.

Depesza z Marsylii donosi, że cena za hektoliter pszenicy z przyczyny niespokojności, jaką w handlu wywołały sprawy oryentalne, poszła w górę o 2 fr. 50 cent.

Tutejsza rada gminy nieprzyjęła propozycyi wydawania bonów chlebowych; natomiast uchwaliła, przyrzeczone od rządu piekarzom Paryza wynagrodzenie przyjąć tymczasowie na rachunek miasta, ażeby handel niebył dłużej niepokojony i żeby wynagrodzenie to miało znaczenie miejskiego rozporządzenia. *(Wien. Ztg.)*

(Festyn w obozie pod Satory. — Wezwanie burmistrza Marsylii do mieszkańców. — Srodki przeciw zgorszeniu w restauracyach i przeciw domokrążcom.)

Paryż, 17. września. Wczoraj był wielki festyn w obozie pod Satory, gdyż w obecności Ich Mości Cesarza i Cesarzowej poświęcano jak najsolenniej cyrk przez żołnierzy wybudowany. O pół do drugiej z południa zajęło wojsko na dziewięciu galeryach miejsce. Zaraz potem wszedł marszałek Magnan z swym sztabem do obozu, który dla oficerów przyrządzono. Zaproszeni na festyn obcy oficerowie zajęli za marszałkiem miejsce. Na przodzie stały dla Ich ces. Mości przeznaczone krzesła. Cesarza i Cesarzowę przyjęli żołnierze z wielkim entuzyazmem, a za Ich przybyciem o pół do czwartej było na chwilę przedstawienie przerwane. Dwór przypatrywał się sztukom towarzystwa Hippodromu aż do końca, który nastąpił o pół do piątej, i oddalił się gdy Cesarzowej imieniem trzeciej dywizyi armii Paryża złożono przepyszny, trzy stopy wysoki bukiet z kwiatów śród ponawianych wiwatów wojska i publiczności, składającej się wewnątrz i poza cyrkiem najmniej z 50,000 osób, które z Paryża i ze wszystkich przyległych okolic przybyły. Jutro odbędzie się znowu w obozie festyn wojskowy; igrzyska i rozrywki zaczną się o drugiej godzinie, a o siódmej rozpocznie się w cesarskim namiocie bal przez oficerów wyprawiony.

W Marsylii wezwał burmistrz mieszkańców, ażeby natychmiast zanieśli skargę do okręgowego komisarza, gdy im piekarze źle albo z nieczystej mąki upieczony chleb sprzedawać będą.

Wielu prefektów występuje z wielką surowością przeciw restauratorniom i kawiarniom, które jakiekolwiek dają zgorszenie, równie jak przeciw domokrążcom, gdyż kilku z nich przydybano w ostatnim czasie na tajemnem przedawaniu pism buntowniczych i niemoralnych obrazów. *(Wien. Ztg.)*

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 21go września. Renty: 101,85; 76,90; austr. 96. Obiegała pogłoska, że bank francuski pożyczy bankowi Londyńskiemu 100 milionów fr. *(Lit. kor. austr.)*

Niemce.

(Wiadomości potoczne z Berlina.)

Berlin, 16. września. Cesarsko-rosyjski poseł przy tutejszym dworze baron Budberg udał się w sobotę do Warszawy dla przyjęcia tam Cesarza Jego Mości w podróży do Ołomuńca.

Według dziennika *C. B.* nastąpią nowe układy między tutejszą administracyą pocztową i Szwajcaryą dla zawarcia ugody, opartej na prusko-francuskiej konwencyi pocztowej. Chodzi tu o przesełanie Genewskiej korespondencyi przez Francyę i Belgię.

W ministeryum państwa zajmują się uchwaleniem zasad dla koncesyonowania *respective* czuwania nad bankami zabezpieczenia. Według *C. B.* idzie głównie o to, czyli przy koncesyonowaniu *in specie* należy rozpoznać także wszystkie pozycye taryfy, którą przedłożyło żądające koncesyi towarzystwo, tudzież wszystkie w tej taryfie późniejsze zmiany, lub też czyli takim towarzystwom należy przyzwolić obszerniejszy zakres działania.

Względem zadawnienia obrazy wyrządzonej przez dzienniki kilku osobom, zostawiły sądy dotychczas wątpliwość, czyli to zadawnienie zachodzi także względem innych obrażonych, jeźli jeden z nich w przepisanym terminie nie zrobił użytku z swego prawa zaskarżenia. Miejski sąd przyjął odrzucone dawniej zdanie, że przez takie zaniedbanie terminu, nie można innym obrażonym odebrać prawa procesu. *(W. Z.)*

(Depesza telegraficzna.)

Berlin, 22. września. Biuro korespondencyjne oświadcza, że pogłoska o wystąpieniu p. Lecocq, podsekretarza państwa w ministeryum spraw zewnętrznych jest mylna. *(L. k. a.)*

Dania.

(Zniesienie biur i szpitalów cholerycznych, — Rozporządzenie do wojska krajowego.)

Kopenhaga, 13. września. Od dzisiejszego dnia będą zniesione wszystkie biura cholery równie jak i szpitale cholery z wyjątkiem szpitalów na placu ś. Anny, które aż do zupełnego ustania epidemii pozostaną.

Najwyższą rezolucyą nakazano krajowemu wojsku, ażeby Jego Mości Krystyanowi księciu Danii i Jego małżonce we wszystkich zachodzących okolicznościach takie same okazywano honory, jakie w regulaminie ceremonii dla książąt i księżniczek są przepisane. *(Wien. Ztg.)*

Rosya.

(Depesza do barona Meyendorff, ambasadora ces. ros. w Wiédniu.)

Dziennik *Zeit* ogłasza następującą depeszę do barona Meyendorff w Wiédniu dd. Petersburg, 26. sierpnia (dawnego stylu) 1853.

Otrzymaliśmy właśnie z doniesieniami Waszej Excelencyi z d. 16. (28.) sierpnia zmiany, które zrobiła Porta ottomańska w redagowanym w Wiédniu projekcie noty.

Hrabia Buol zechce sobie przypomnąć tylko wyrazy naszej noty z dnia 25. lipca r. b., ażeby sobie zdać sprawę z wrażenia, jakie te zmiany wywrzeć musiały na Jego Cesarskiej Mości.

Gdym w imieniu Jego Cesarskiej Mości przyjął projekt noty, którą nam Austrya, zasięgnąwszy poprzednio przyzwolenia i pochwalenia Dworów Francyi i Anglii, jako ultimatum zapowiedziała, które zamierza przedłożyć Porcie i od którego przyjęcia zależeć miało dalsze trwanie jej przyjacielskich usług, dodałem do depeszy, którą Pan zakomunikować miałeś gabinetowi austryackiemu, następujące uwagi i zastrzeżenia:

„Uważam za rzecz zbyteczną oświadczyć Waszej Excelencyi, że przyjmując uchwalone w Wiédniu w duchu pojednania pośrednictwo i wysłanie ambasadora tureckiego, suponujemy że nam nieprzyjdzie jeszcze rozpoznawać nowych odmian i nowych propozycyi, które mogą być wypracowane w Konstantynopolu pod wojennemi inspiracyami, które jak się zdaje, opanowały w obecnej chwili Sułtana i większość jego ministrów. Na wypadek więc, gdyby rząd ottomański także tę ostatnią ugodę odrzucił, nieuważalibyśmy się już za związanych przyzwoleniem, które dziś temu pośrednictwu udzielamy.“

Tak stanowcze wyrazy niemogły zostawić rządu austryackiego w żadnej wątpliwości co do naszych teraźniejszych postanowień. — Niechcę tutaj bliżej rozpoznawać zmian redakcyjnych jakie uczyniono w Konstantynopolu. Uczyniłem je w innej depeszy przedmiotem osobnej pracy. Chcę nateraz ograniczyć się tylko na zapytaniu, czyli Cesarz zrzekłszy się dla siebie mocy zmienienia choćby jednego słowa w projekcie noty ustanowionej bez jego udziału, przypuścić może, ażeby sobie Porta ottomańska sama tę moc przywłaszczała, i czyli ścierpieć może, ażeby Rosya tym sposobem względem Turcyi zajęła podrzędne stanowisko. Sądzimy iżby się to sprzeciwiało godności Cesarza. Przypomnijmy sobie tylko cały tok rzeczy jak się zdarzyły. Zamiast noty księcia Menżykowa, której przyjęcie bez odmiany ustanowiliśmy za warunek przywrócenia naszych stosunków z Portą, zaproponowano nam inną notę. Już dlatego mogliśmy wzbraniać się rozbierać tę notę. Mogliśmy nawet wdając się w to znaleźć powód do niejednego zarzutu, do proponowania niejednej zmiany w wyrazach. Wiadomo Panu, że od chwili, kiedyśmy cofnęli nasze ultimatum, w ogóle forma noty nietrafiała do naszego przekonania i bylibyśmy woleli inny plan, inną formę ugody. Nieobstawaliśmy przy tym planie, zarzuciliśmy go zupełnie. Dlaczego? bobyśmy się byli narazili na zarzut, że odwlekamy sprawę, że rozmyślnie przydłużamy przesilenie, które Europę nabawia niepokojem. Miasto tego, pragnąc przesilenie jak najprędzej ukończyć, zrzekliśmy się wszelkich zarzutów z naszej strony tak co do treści jak i co do formy. Otrzymawszy pierwszy projekt noty donieśliśmy nasze przyzwolenie telegrafem, nimeśmy jeszcze wiedzieli, czyli przyjęty został w Londynie i w Paryżu. Później przesłano nam ostatecznie ustanowiony projekt i chociażby był zmieniony nie na naszą korzyść, jednak nie cofnęliśmy naszego przyzwolenia, i nierobiliśmy najmniejszej trudności. Możnaż było pokazać większą gotowość, bardziej pojednawczy sposób myślenia? Działając tak, czyniliśmy to naturalnie pod warunkiem, że projekt, który Cesarz przyjął bez dyskusyi, w ten sam sposób także i przez Portę zostanie przyjętym. Uczyniliśmy to w przekonaniu, że Austrya ten projekt uważa za ultimatum, które żadnej zmianie ulegać niemoże, za ostateczne usiłowanie swego przyjacielskiego pośrednictwa, które, jeżeliby się rozbiło o upor Turcyi, tem samem ustać powinno. Ubolewamy, że się tak niestało! Ale gabinet wiédeński przyzna, że jeżeli nieszło o ultimatum, ale o nowy projekt noty, w którym jedna i druga strona mogła jeszcze porobić zmiany, tedy także i my odzyskaliśmy napowrót prawo, któregośmy się dobrowolnie zrzekli, proponować z naszej strony waryanty, rozważyć projekt ugody, i zmienić nietylko jego wyrazy ale i formę.

Mógł podobny rezultat być zamiarem Austryi? Mogłyż na to przystać mocarstwa, które, zmieniwszy i przyjąwszy projekt noty, zrobiły zeń swoje wspólne dzieło? Ich rzeczą jest rozważyć zwłoki które ztąd wynikną, albo zastanowić się nad tem czyli leży w interesie Europy przerwać tę zwłokę. Widzimy tylko jeden środek,

ażeby im położyć koniec. To jest, ażeby Austrya i mocarstwa otwarcie i stanowczo oświadczyły Porcie, że otworzywszy jej napróżno jedyną drogę, która prowadzić mogła do bezpośredniego przywrócenia jej stosunków z nami, odtąd pozostawiają jej samej zadanie. Sądzimy, że gdy mocarstwa jednozgodnie w ten sposób przemówią do Porty, wtedy Turcy usłuchają rady Europy, i miasto liczyć na jej pomoc w wojnie przeciw Rosyi, przyjmą notę tak jak jest i przestaną w tak wysokim stopniu kompromitować swoje położenie, ażeby mieć dziecinną satysfakcyę zmienić kilka wyrazów w dokumencie, któryśmy przyjęli bez dyskusyi. Albowiem z dwojga tylko jedno być może: albo zmiany, których Porta żąda są ważne; wtedy bardzo pojedyńczą jest rzeczą, że się wzbraniamy je przyjąć; albo niemają żadnej wagi, wtedy zachodzi pytanie, dlaczego Turcya od nich zawisłem czyni swoje przyjęcie?

Zebrawszy w krótkości to co się powyżej powiedziało, ustanowione w Wiédniu ultimatum niejest naszem dziełem. Jest ono dziełem Austryi i mocarstw, które naradziwszy się nad niem wspólnie i zmieniwszy pierwotny tekst uznały, że go Porta przyjąć może, nienarażając przezto ani swych interesów ani swego honoru. Uczyniliśmy z naszej strony wszystko, co od nas zależało, ażeby skrócić niepotrzebne zwłoki, albowiem gdy nam przedłożono ugodę, zrzekliśmy się wszelkich przeciwnych propozycyi. To świadectwo odda każdy bez wahania się, lojalności Cesarza. Wyczerpawszy dawno miarę koncesyi, chociaż Porta dotychczas z swej strony żadnej niezrobiła, niemoże Jego Cesarska Mość iść dalej, nienarażając całej swej pozycyi i nienarażając się na to, ażeby pod niepomyślnemi auspicyami znowu zawiązać Swoje stosunki z Turcyą, któreby im nadal odjęły wszelką stałość i nieochybnie sprowadzićby musiały nową stanowczą scysyę. Nawet w obecnej chwili nicby niepomogły nowe koncesye ze względu na wyrazy noty, widzimy bowiem z pańskich depeszy, że rząd ottomański tylko oczekuje naszego przyzwolenia na odmiany uczynione w nocie wiédeńskiej, ażeby swój podpis równie jak i wysłanie ambasadora, który go tu ma przywieść, zawisłemi uczynić od nowych warunków, i że już ze względu na ustąpienie z księztw zrobiła propozycye, których przyjąć niemożna. Co do tego ostatniego punktu, możemy się odwołać do zapewnień i oświadczeń, które zawarte są w naszej depeszy z dnia 10. sierpnia, i powtórzyć, że przybycie tureckiego ambasadora, który notę austryacką bez odmiany przywiezie do Petersburga, będzie dostatecznem do wydania rozkazu wojskom naszym, ażeby z powrotem przeszły przez granicę. *(A. B. W. Z.)*

Indye Wschodnie.

(Zajścia w stolicy państwa Birmańskiego.)

Kalkuta, 5. sierpnia. Wszyscy zatrzymani w Ava jeńcy angielscy, powrócili teraz do Prome, a opowiadania ich wyjaśniają poniekąd przesilenie, które stolicę Birmańskiego państwa uczyniło widownią krwawej wojny domowej. Teraźniejszy król nie przychylał się nigdy do wojny z Anglikami, dla których potęgi miał wielkie uszanowanie, a jeńcy, których zamordowanie dawniejszy król już był nakazał, zawdzięczali jego wstawieniu się dwa razy swe ocalenie. Atoli właśnie przez ten sposób myślenia popadł w niełaskę u dworu, i już uchwalono jego aresztacyę, lecz zdołał umknąć w towarzystwie kilku stronników, i powrócił teraz na czele 36,000 ludzi, gdyż się gromadami wieśniacy z nim złączyli. Po oblężeniu przez 47 dni otworzyli mu jego przyjaciele bramy miasta, złożono króla z tronu, a zwycięzcy postanowili zaraz z Anglikami zawrzeć pokój. *(W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Madryt, 20. września. Całe ministeryum wystąpiło. Nowym prezydentem rady mianowany p. *Sartorius*, ministrem sprawiedliwości *Castor*, robót publicznych *Domenech*, spraw wewnętrznych *Collantes*, wojny *Blazes*, marynarki *Molino*, finansów Llorente.

Londyn, 22. września. „Morning Post" umieścił artykuł tchnący wojną, który wywarł wpływ na giełdę.

Paryż, 22. września. Dzisiaj wyjechał Dwór do departamentów północnych. Markiz Worcester powita Cesarza w Helfaut w imieniu królowej Anglii.

Berlin, 22. września. Jego królewicz. Mość książę Albrecht wyjechał do Szlązka dla powitania Jego Mości Cesarza Rosyi.

Salonich, 7. września. Gubernatorowie prowincyi macedońskich otrzymali z Konstantynopola rozkaz zwołania Redifów ze wszech stron. Redify z Dramy, Prairty, Cavalli, Sarischiban i Jenige ogółem 2670 ludzi udali się częścią przymusem, częścią dobrowolnie do Sophii. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie tarnopolskim.)

Tarnopol, 17go września. Według doniesień handlowych płacono od 1. do 15. września na targach w Tarnopolu, Zbarażu i Trembowli w przecięciu za korzec pszenicy 5r.43k.—5r.36k.—5r.; żyta 4r.7k.—4r.—4r.; jęczmienia 3r 13k.—2r.48k.—3r.; owsa 2r.14k.—2r.24k.—2r.24k.; hreczki 3r.53k.—4r.—4r.; kukurudzy w Tarnopolu 3r.56k.; ziemniaków 3r.16k.—1r.36k.—1r.24k. Za cetnar siana 52k.—2r.—1r.; wełny 120r.—80r.—0; nasienia konicza w Tarnopolu 16r. Sąg drzewa twardego sprzedawano po 11r.—10r.—3r.36k., miękkiego po 6r.24k.—8r.—3r.12k. Funt mięsa wołowego kosztował 4k.—3 3/5k.—4k. i garniec okowity 1r.36k.—1r.4k.—1r.24k. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 24—25. września.		gotówka		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	4	5	8
Dukat cesarski	„ „	5	9	5	12
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	49	8	53
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	44 1/2	1	45 1/2
Talar pruski	„ „	1	35	1	37
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	17	1	18
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	91	34	91	52

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 24. wrzesnia 1853.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiédeński z 24. września.)

Amsterdam l. 2. m. 92 1/4. Augsburg 109 1/2 l. uso. Genua — l. 2. m. Frankfurt 109 p. 2. m. Hamburg 82 l. 2. m. Liwurna —. p. 2. m. Londyn 10.45 1/2. l. 3. m. Medyolan 109. Marsylia 129 1/2 l. Paryż 129 3/4 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 23. września o pół. do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 15 1/2. Ces. dukatów obrączkowych agio 15. Ros. imperyały 8.56. Srebra agio 10 gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. września.

Hr. Borkowski Mieczysław, z Mielnicy. — HHr. Dzieduszyccy, Stanisław i Kazimierz, z Niesłuchowa. — PP. Potocki Mieczysław, z Kociubińczyk. — Wierzchowski Edgar, z Pleśnian. — Juristowski Mikołaj, c. k. dyrektor drukarni, z Krakowa. — Ines de Leon Nikodem, ze Stanisławowa.

Dnia 25. września.

Hr. Dzieduszycki Edmund, z Niesłuchowa. — Hr. Komorowski Piotr, z Biliny. — Hr. Badeni Alexander, z Borodycz. — PP. Onyszkiewicz Fortunat, z Borossowa. — Pietruski Teofil, ze Sambora.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 24. września.

Hr. Krosnowski Wincenty, do Gajów. — Hr. Lanckoroński Kazimierz, c. k. szambelan, do Stryja. — Hr. Ożarowski Konstanty, do Olszanicy.

Dnia 25. września.

HHr. Dzieduszyccy, Kazimierz, Adam i Stanisław, do Krakowa. — Hr. Lanckoroński Stanisław, do Mikołajowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 24. i 25. września.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zran.	27 9 9	+ 10°	+ 18°	połud.-wsch.₁	pogoda
2 god. pop.	27 9 1	+ 18°	+ 10°	„	„
10 god. wie.	27 8 6	+ 11°		„	„
6 god. zran.	27 8 2	+ 10°	+ 17°	połud.-wsch.₁	pogoda
2 god. pop.	27 8 1	+ 17°	+ 10°	„	„
10 god. wie.	27 7 9	+ 12°		„	„

T E A T R.

Dziś: Opera niem.: **„Linda von Chamounix."**

Jutro: Przedst. niem.: **„Am Clavier,"** potem **„Die Gefangenen der Czarin."**

Dnia 24. września 1853 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim następujące pięć liczb:

22. 54. 2. 63. 35.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 8. i 22. października 1853 roku.

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.*** *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*